RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Dziecka
Mikołaj Pawlak

Warszawa, 03 kwietnia 2020 roku

ZEW.422.6.2020.ES

Pan
Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej

Szanowny Panie Ministrze

po wybuchu epidemii koronawirusa wszyscy znaleźliśmy się w sytuacji nadzwyczajnej, która z jednej strony wymaga podejmowania nadzwyczajnych decyzji, z drugiej szybkiego dostosowania się do wyzwań związanych ze skutkami epidemii.

Dzięki błyskawicznej reakcji Ministerstwa Edukacji Narodowej zapadła decyzja o przejściu na nauczanie zdalne we wszystkich szkołach w Polsce. Wymagało to równie szybkiego dostosowania się środowiska nauczycielskiego do nowych wyzwań. Większości szkół i nauczycieli, mimo obiektywnych trudności, braku doświadczenia w e-learningu, wystarczającej ilości sprzętu, odpowiednich łącz internetowych czy oprogramowania, udało się sprostać temu wyzwaniu i z powodzeniem przeszli na zdalne nauczanie. Należą się im za to słowa uznania, a ministerstwu podziękowania, że podjęto próbę uratowania roku szkolnego i jak się wydaje, próba ta ma duże szanse zakończyć się powodzeniem.

Sytuacje nadzwyczajne mają jednak także swoje negatywne oblicze. W ostatnich dniach zgłasza się do mnie wielu uczniów i ich rodziców, którzy proszą o pomoc w związku z problemami wynikającymi z edukacji prowadzonej przez internet. Przede wszystkim wskazują na nadmierne obciążanie dzieci licznymi zadaniami – zadawanymi równocześnie z kilku przedmiotów, bez żadnej koordynacji i bez żadnego wkładu pedagogicznego nauczyciela. Nauczyciele określają konkretne godziny, do której muszą być przesłane rozwiązania zadań, często musi to nastąpić następnego dnia.

Z analizy zgłaszanych spraw wynika m.in., że część nauczycieli przekazuje drogą elektroniczną tylko konspekty, które z dziećmi (zwłaszcza młodszymi) muszą realizować wyłącznie rodzice. Zdarzają się także sytuacje, w których nauczyciel ogranicza się jedynie do

ul. Przemysłowa 30/32, 00-450 Warszawa, tel. (22) 583 66 00, fax (22) 583 66 96, email: rpd@brpd.gov.pl, www: brpd.gov.pl

wysyłania maili z kolejnymi zadaniami, zmuszając dzieci do samodzielnego opanowywania nowych treści podstawy programowej.

W wyjątkowo trudnej sytuacji znalazły się dzieci, które realizowały indywidualną ścieżkę kształcenia oraz dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, w tym te, które pracowały z nauczycielem wspomagającym.

Rodzice wskazują, że w wielu przypadkach przejęli role nauczycieli i zaczyna ich to przerastać – nie posiadają bowiem odpowiednich umiejętności pedagogicznych. Należy tu podkreślić, że nauczyciele, którzy nie omawiają z uczniami nowego materiału z podstawy programowej, a niestety tacy się zdarzają, naruszają swoje podstawowe obowiązki pedagogiczne.

Większość rodziców pracuje, więc sytuacja tym bardziej się komplikuje. Wśród rodziców są też tacy, którzy samodzielnie wychowują dzieci i pracują. Rodziny wielodzietne zmagają się zaś z podziałem obowiązków odnośnie edukacji dzieci. Często w domach jest tylko jeden komputer, co w przypadku gdy jest więcej dzieci niż jedno uniemożliwia równoczesne korzystanie z połączenia online ze szkołami. Powszechnym problemem jest także brak dostępu dzieci do drukarek i skanerów, a zdarza się, że nauczyciele wydają polecenia drukowania przesyłanych materiałów, wypełniania ich i odsyłania skanów. Problemem są także limity danych, które rodzice wykupili u dostawców internetu, i które nie są przystosowane do tak intensywnego korzystania. Nie zawsze sytuacja finansowa pozwala rodzinie na dokupienie dodatkowych pakietów danych.

Rodzice ósmoklasistów są zaniepokojeni rekrutacją do szkół ponadpodstawowych, a w przypadku dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – zmniejszeniem ich szans na dostanie się do wybranej szkoły.

Rodzice licealistów zwracają uwagę na szczególne obciążenie dzieci przygotowujących się do egzaminu maturalnego.

Liczne zadania powodują, że dzieci czasami spędzają przy komputerze nawet ponad 10 godzin dziennie. Pojawiają się także sygnały o wręcz lekceważeniu obowiązków służbowych przez nauczycieli – rodzice przekazali mi np. maile od nauczyciela do ich dziecka, w których nauczyciel ogranicza się do wydania uczniowi polecenia *opanowania działu trzeciego* i *powtórzenia zadań maturalnych*. To był jedyny kontakt z nauczycielem danego przedmiotu.

Wciąż problemem pozostaje sytuacja dzieci – na różnych etapach edukacyjnych – które dopiero zostaną wyposażone w sprzęt komputerowy i nie mogą liczyć na wsparcie rodziców w zakresie edukacji. Od 1 kwietnia samorządy mogą wnioskować do Ministerstwa Cyfryzacji o zakup takiego sprzętu – to efekt współpracy ministrów edukacji i cyfryzacji, którym udało się uzyskać zgodę Komisji Europejskiej na przekazanie środków na ten cel w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Ta nowa możliwość sfinansowania zakupu komputerów wymaga jednak w mojej ocenie zwiększenia zasięgu akcji informacyjnej, aby dotrzeć z tym do wszystkich samorządów i szkół w Polsce.

Niezbędne wydaje się również podjęcie działań na rzecz poszerzenia społecznej świadomości organizacji odpowiednich warunków do nauki dla dziecka w domu oraz umożliwienia dzieciom nauki w atmosferze szacunku, wyrozumiałości i wsparcia.

W związku z charakterem zgłaszanych spraw pojawia się wiele pytań o to, czy nauczyciele są dostatecznie przygotowani do monitorowania aktywności ucznia, korzystania z różnorodnych form komunikacji elektronicznej oraz czy mogą liczyć na realne wsparcie dyrektora (poza wydawaniem przez niego poleceń), czy respektują zalecenia medyczne dotyczące czasu korzystania przez dzieci z urządzeń umożliwiających pracę zdalną (komputer, telewizor, telefon) oraz czy uwzględniają w swoich działaniach wiek uczniów, etap kształcenia i ich możliwości psychofizyczne. Czy pamiętają o dostosowaniu wymagań do możliwości dzieci oraz czy faktycznie mogą liczyć na wzajemną pomoc i współpracę.

Osobnym problemem, który może mieć bardzo poważne konsekwencje zdrowotne dla dzieci, jest kwestia sytuacji uczniów z rodzin ubogich, którzy mieli zapewnione ciepłe posiłki w szkolnych stołówkach. Zamknięcie placówek oświatowych, a tym samym pozbawienie tych dzieci dostępu do takich posiłków, stało się poważnym wyzwaniem dla władz samorządowych. Z rekomendacji Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że kwestie dożywiania dzieci miały przejąć miejskie ośrodki pomocy społecznej. Z sygnałów, które do mnie docierają, a także z doniesień medialnych wynika jednak, że taka pomoc nie wszędzie działa sprawnie. Wydaje się zasadne, aby również ta kwestia znalazła się w obszarze zainteresowania nauczycieli, którzy mają bliski kontakt ze swoimi uczniami i najlepiej znają ich sytuację domową. Ściślejsza współpraca szkół z ośrodkami pomocy społecznej z pewnością przyczyni się do zmniejszenia skali problemu niedożywionych dzieci w Polsce.

ul. Przemysłowa 30/32, 00-450 Warszawa, tel. (22) 583 66 00, fax (22) 583 66 96, email: rpd@brpd.gov.pl, www: brpd.gov.pl

W mojej ocenie stworzone przez ministerstwo ramy prawne (§1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19) określające obowiązki nałożone na dyrektora jednostki systemu oświaty w zakresie organizacji realizacji zadań z wykorzystaniem nauczania zdalnego i innych sposobów nauczania nie wszędzie są w praktyce realizowane z poszanowaniem praw dziecka. Sprawa ta wymaga pilnej interwencji w zakresie nadzoru nad wywiązywaniem się dyrektorów szkół z nałożonych na nich obowiązków, które realizują również w trybie nadzoru pedagogicznego.

W tym szczególnym okresie wymaga się od dzieci pogłębiania wiedzy i ocenia się ich osiągnięcia edukacyjne, wywołując dodatkowy stres możliwymi niepowodzeniami, które w obecnej sytuacji wynikać mogą nie tylko z indywidualnych predyspozycji czy trudności edukacyjnych ucznia, lecz także z niezależnych od dzieci braków sprzętowych, trudności z łącznością z internetem, brakiem odpowiedniego wsparcia osób dorosłych za dzieci odpowiedzialnych, a także naturalną w tych okolicznościach i w pełni uzasadnioną mniejszą niż zwykle motywacją do nauki.

Szanowny Panie Ministrze, rodzice i uczniowie nie chcą dłużej trwać w niepewności. Rozumiem ich i proszę, aby jak najszybciej zapoznał ich Pan z planami zmian w systemie edukacji zakładającymi różne scenariusze wydarzeń. Chodzi o opracowanie i upublicznienie projektów reorganizacji kalendarium zajęć szkolnych, o decyzje odnośnie egzaminów ósmoklasistów i maturalnych, terminu zakończenia roku szkolnego i zasad naboru do szkół wyższego szczebla, a w przypadku szkół ponadpodstawowych – opracowanego w porozumieniu z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego projektu zmian zasad naboru do szkół wyższych.

Społeczności szkolne muszą mieć czas na odpowiednie przygotowanie się do nowych zasad i związanych z nimi wyzwań. W mojej ocenie szybka reakcja Ministerstwa Edukacji Narodowej po wybuchu epidemii koronawirusa – uruchamiająca powszechne nauczanie zdalne – może zapobiec stratom w kształceniu, które niestety wystąpiły w zeszłym roku na skutek strajku nauczycieli, kiedy uczniowie zostali pozostawieni bez żadnego wsparcia. W obecnej sytuacji większość nauczycieli stara się z powodzeniem kontynuować nauczanie. Dzięki temu mamy dużą szansę, aby trwający rok szkolny zakończyć bez większych ubytków

w kształceniu milionów młodych Polaków. Potrzeba jednak zintensyfikowania działań Ministerstwa Edukacji Narodowej i większej mobilizacji środowiska nauczycielskiego.

W związku z powyższym, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt. 2 oraz 10a ust. 1 *ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka* (Dz. U. z 2020 r., poz. 141) zwracam się do Pana Ministra o pilne podjęcie działań, które zagwarantują wszystkim dzieciom, w tej trudnej dla całego kraju sytuacji, właściwe warunki edukacji, z możliwie jak najmniejszym dodatkowym obciążeniem fizycznym i psychicznym. Niezbędne jest podjęcie kroków zmierzających nie tylko do formalnego uregulowania całokształtu prowadzonych obecnie działań edukacyjnych, lecz także zwrócenie uwagi, by formalności, konieczność sporządzania stosownej dokumentacji i realizowanie założeń przyjętych podstaw programowych i programów nauczania nie przysłoniły dorosłym potrzeb i dobra polskich dzieci.

Z poważaniem

RZECZNIK PRAW DZIECKA
Mikołaj Pawlak

ul. Przemysłowa 30/32, 00-450 Warszawa, tel. (22) 583 66 00, fax (22) 583 66 96, email: rpd@brpd.gov.pl, www: brpd.gov.pl